Rok III. Niedziela 14-go października 1917 r. Nr. 236.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru hal. — fen.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

TADEUSZOWI KOŚCIUSZCE W 100-LETNIĄ ROCZNICĘ ZGONU (1817 — 1917).

Jak uczcić Kościuszkę?

Współpracowniczka lwowskiej „Gazety Wieczornej“ podczas swojego pobytu w Wiedniu miała możność rozmawiania z ks. biskupem Wł. Bandurskim. Między innemi w toku rozmowy ks. biskup wypowiedział kilka spiżowych myśli, co byłoby najwłaściwszem uczczeniem Kościuszki w dzisiejszych ciężkich czasach.

Wobec wyłonienia inicyatywy zbierania składek na rzecz oświaty na Litwie, Dostojny Pasterz taki wypowiedział pogląd na tę sprawę:

„Inne jest jednak moje zapatrywanie na cały sposób obchodzenia setnej rocznicy zgonu Zwycięzcy z pod Racławic. Mojem zdaniem — tu oczy kapłana rozgorzały błyskawicą, twarz ściągnęła się wyrazem jakby bólu, chwilę milczał, a potem tak mówił — mojem zdaniem, Polacy nie mają prawa obchodzić tej rocznicy w sposób taki, jak o tem się czyta. Gdy szło dawniej o zbudzenie sumienia narodowego w uśpionych warstwach i w tym celu wzniosłym obchodzono rok rocznie pamiątkę powstań, przysięgi i zgonu Kościuszki, uroczystości te nazywano szopką chłopską, mieszczańską i rewolucyjną, a tych, co rozgrzewali przy tej sposobności serca i budzili ducha, warchołami, masonami i radykałami. Dziś, gdy nie idzie o obchód lecz o pochód na wroga, o czyn wielki i potężny, związany z hasłem i imieniem Naczelnika, ci sami krytycy nawołują do obchodu, bo nie zdolni zdobyć się na odwagę i siłę czynu w imię tej samej Idei, za którą walczył Kościuszko przeciw temu samemu wrogowi, co najwięcej swym jadem zatruwał duszę narodu i najwięcej zagarnął ziem polskich. Do jednego nieprzyjaciela ograniczył Kościuszko wojnę, powołując naród polski do broni...

Pomnik godny imienia i hasła Kościuszki, to wystawienie karnej, zszeregowanej pod narodowymi rozkazami armii polskiej, która jedynie nadaje państwu powagę i znaczenie, a wobec całej Europy może nas podnieść i nakazać szacunek należny. Gotowa przynajmniej półmilionowa armia polska może jedynie zaważyć na szali przy układach pokojowych i Polskę wydźwignąć do rzędu państw silnych i uzdolnionych do samoistnego życia. Gdy wojska nie będzie, nikt się z nami liczyć nie zechce.

Niech rodacy nie wierzą ni Napoleonom, ni Aleksandrom, jak Kościuszko im nie wierzył, bo ni Anglia z Francyą, ni Moskwa, czy z carem, czy w rewolucyi i anarchii, a więc zawsze w rozkładzie, Polski nie stworzy...

Pomnik godny hasła i imienia Kościuszki, to stworzenie szkoły kadetów polskich, na ktory to cel już złożył wspaniałomyślny ofiarodawca warszawski 100,000 marek.

Pamięć o polskim żołnierzu, co walczył za Ojczyznę w szeregach legionowych, oto pomnik, godny imienia Kościuszki...

Składki dzielnicowe na rozbieżne cele rozbijają jeno ofiarność publiczną i nie są godnem uczczeniem Naczelnika Narodu...

Na pomniki spiżowe czas będzie po wojnie. Naprzód trzeba postawić gmach państwowy, a potem dbać o ozdoby... Któż zgliszcza i ruiny zdobi rzeźbą, obrazami i kwiatami? Jak powoli kładziem fundamenta pod gmach ojczysty!

Z jakiem czołem przyjdzie okazać się Polakom w rocznicę ową wobec wielkiej, rycerskiej, postaci wodza Narodu z przed stu laty!

Czy obchód ma zagłuszyć na jakiś czas sumienia polskiego wyrzuty i olśnić blaskiem imienia Kościuszki na chwilę przygnębione umysły, serca i dusze?

Czy obchód ma być pobudką do nowego czynu? Oby nie było zapóźno!

[illegible] trumny Bohatera musi stanąć naród cały odrodzony, gotowy do walki i ofiary za Ojczyznę, aby [illegible]żył na wyrzut bolesny i straszny, że zmarnial i zczemniał w niewoli“.

TADEUSZ KOŚCIUSZKO

(1746 — 1817).

Tadeusz Kościuszko urodził się dn. 12 lutego 1746 r. we wsi Mereczowszczyźnie na Litwie, w powiecie słonimskim. Rodzice jego byli ludźmi niezamożnymi.

Początkowe wykształcenie Kościuszko pobierał w domu rodzicielskim, a w dwunastym roku życia rodzina oddała go na dalszą naukę do ks. Pijarów w Lubieszowie, poczem w 19-tym roku życia udał się on do „Szkoły Rycerskiej“ w Warszawie, znajdującej się pod kierownictwem ks. Adama Czartoryskiego. Szkoła Rycerska zwana również szkołą kadetów obejmowała program nauk akademii wojskowej. W ciągu 4 lat ukończył Kościuszko nauki w szkole kadeckiej z celującym postępem, a dla dalszego kształcenia się zwierzchnictwo szkolne wysłało go w 1770 r. jako najzdolniejszego i najpilniejszego do akademii wojskowej do Wersalu pod Paryżem. W ciągu pięcioletniego pobytu we Francyi Kościuszko ukończył szkołę wojskowej inżynieryi, poczem oddawał się praktycznym ćwiczeniom wojskowym.

W parę lat po pierwszym rozbiorze Polski Kościuszko powrócił do kraju, lecz wszystko tutaj przedstawiało się w ciemnych barwach. Pierwszy rozbiór, ten gwałt przez 3 sąsiednie państwa dokonany na organizmie Rzeczypospolitej, nie wywołał żywego protestu. Kraj był zbyt wyniszczony uprzednią czteroletnią walką Konfederatów Barskich z moskiewskim najazdem. W walkach tych zginęło około 100.000 najdzielniejszych synów Polski. W owych czasach martwoty politycznej Kościuszko, odwiedzając krewnych i znajomych zapoznał się z Ludwiką Sosnowską, córką wojewody smoleńskiego, gdzie jednak dumny magnat karyerowicz przeciął brutalnie wszelkie próby związku kochających się—rozkazem wyjazdu córki z Sosnowicy.

W dwa lata po pierwszym rozbiorze Polski, wśród ciężkich zawodów w sprawach publicznych i wśród osobistego rozczarowania, Kościuszko na wieść w walce za wolność i niepodległość Ameryki pospieszył na pomoc Amyrykanom, pragnącym zerwać jarzmo angielskie. Niebawem wraz z kilkoma towarzyszami udał się do przebywającego w Filadelfii naczelnego wodza wojsk amerykańskich, Waszyngtona, i został przyjęty w stopniu pułkownika inżynieryi i przydzielony do armii północnej gen. Gatesa. Tam w ciągu kilkuletnich walk nasz B o h a t e r okazał niepospolite zdolności i wykształcenie w dziedzinach budowaniu twierdz, obwarowań, szańców i t. p. Najświetniej odznaczył się przy założeniu obozu obronnego pod wsią Seratogą, gdzie mordercze bitwy, zakończone—wobec istnienia niezdobytych fortyfikacyi amerykańskich — zupełną klęską Anglików. Po zbudowaniu twierdzy w West Point sławny już naówczas inżynier zdobył ostatnią twierdzę Anglików—Charleston.

Podczas swojego pobytu w Ameryce Kościuszko okazał tyle szlachetności, dobroci serca i bezinteresowności, że zjednał sobie miłość i szacunek całego otoczenia. Na mocy uchwały kongresu został obdarzony najwyższym orderem „Tow. Cyncynatów“, otrzymał stopień generała brygady i związane z tem nadania, nie korzystał jednak z nich i w lipcu 1784 powrócił do kraju.

Po powrocie Kościuszko osiadł w swej wiosce Siechnowicach na Litwie; gdzie przez 6 lat zajmował się gospodarstwem. Stosunek do włościan już wówczas został przezeń ustalony w ten sposób, że w swej wsi w znacznej części zniósł pańszczyznę, założył szkołę, słowem okazał się przyjacielem ludu wieśniaczego.

Naskutek uchwał sejmu czteroletniego, aby powołać 100.000 armię, Kościuszko został powołany do wojska.

W rok po wiekopomnych uchwałach trzeciomajowych wkroczyły wojska moskiewskie do ziem Rzeczypospolitej: jedna armia 64 tysięczna na Ukrainę, a druga 32 tysięczna na Litwę. Wojsko polskie liczyło zaledwie 50 tysięcy, z tego 20,000 na Ukrainie. Sejm i król postanowili wojnę. Naczelnym wodzem został ks. Józef Poniatowski. Pomimo nielicznych sił, wojsko polskie dokonało wielu bohaterskich czynów; szczególnie wyróżniają się zwycięstwa pod Zieleńcami i Dubienką, gdzie Kościuszko z 6000 żołnierzy pobił 18.000 armię ros. Kachowskiego.

Choć wśród wielu braków i trudności można było walkę z najazdem moskiewskim dalej prowadzić, gdyby nie uległość króla, który najniespodziewaniej przystąpił do Targowicy, wobec czego ks. Józef Poniatowski, Kościuszko i około 200 oficerów podało się do dymisyi. Po haniebnym czynie króla Kościuszko udał się zagranicę, kraj zaś zalało żołdactwo moskiewskie i targowiczanie. Nastąpił drugi rozbiór Polski. Prusy zajęły Wielkopolskę z Gdańskiem i Toruniem, a Moskwa część Litwy, Wołyń i Ukrainę, przyczem rozbiór ten pod grozą bagnetów został zatwierdzony przez sprzedajny sejm grodzieński.

— — — — — — — — — — — — — —

Sytuacya międzynarodowa przed insurekcyą Kościuszkowską przedstawiała się w ten sposób, że zanosiło się na wojnę pomiędzy Prusami a Francyą oraz pomiędzy Szwecyą i Turcyą a Moskalami.

Patryoci w kraju jak i na emigracyi czynili gorączkowe przygotowania do ruchu. Powstanie zostało przyspieszone rozkazem rosyjskiego ambasadora w Warszawie, Igelströma, aby zmiejszono ilość wojska polskiego. Przeciwstawił się temu gen. Madaliński i ze swoim oddziałem spieszył do Krakowa, w okolicach którego ukrywał się narazie przybyły z Drezna T. Kościuszko.

Dnia 24 marca na Rynku krakowskim wobec niezbyt licznego wojska i wielotysięcznych tłumów ludu odbył się uroczysty akt przysięgi na wierność Ojczyźnie. Dnia 1 kwietnia wyruszył Naczelnik na czele 5000-nej armi i 12 armat ku północy przeciw połączonym siłom moskiewskim gen. Tormasowa i Denisowa Kościuszko rozmieścił wojsko na dość wysokim wzgórku. Moskale rozporządzali 6000 ludzi i 20 armatami. W dn. 4 kwietnia po kilkugodzinnej walce wojsko polskie odniosło nad przeciwnikiem decydujące zwycięstwo. W pierwszym rzędzie do zwycięstwa przyczynił się batalion chłopski—kosynierów, sformowany z pośród włościan krakowskich. Oni to po szalonym ataku zdobyli na Moskalach 12 armat. Kościuszko po bitwie Racławickiej przywdział chłopską sukmanę, okazując przez to szacunek dla ludu.

Wieść o bitwie Racławickiej rozeszła się po całej Polsce i napełniła wszystkie serca wiarą, że „Polska jeszcze nie zginęła!“

Już w dniu 17 kwietnia lud warszawski pod wodzą szewca Jana Kilińskiego i resztki wojska pod wodzą gen. Mokronowskiego przepędzili 8.000 moskali, z których większa część poległa lub dostała się do niewoli, a reszta uciekła haniebnie z Warszawy.

Ruch powstańczy obejmował coraz szersze kręgi społeczeństwa. W kilka dni po wypędzeniu moskali z Warszawy i stolica Litwy, Wilno. uporało się dzielnie pod wodzą mężnego pułkownika Jasińskiego.

Kościuszko stanął obozem pod Połańcem, gdzie dla zjednania powstania u szerokich warstw ludowych wydał Uniwersał Połaniecki. Nadawał on tam chłopom wolność osobistą, przeniesienie się na inne miejsce, zmniejszył robociznę i w. in. ulg.

Z pod Połańca ruszył Kościuszko z 17.000 wojska przeciw wrogowi. Spotkał się pod Szczekocinami, Moskale rozporządzali siłą 16.000 wojska, prusacy stali nieopodal z 20.000 amią. Dn. 6 czerwca rozpoczęła się walka z moskalami, a po dwuch godzinach przyszedł im na pomoc król pruski. Bitwa była nierozstrzygnięta, a Kościuszko nakazał odwrót ku Warszawie. Wkrótce zjawili się pod Warszawą król pruski z 40.000 i Fersen z 10.000 żołnierzy.

Po dwóch miesiącach oblężenia Prusacy i Moskale ustąpili ze wstydem.

Podczas oblężenia Warszawy gen. Henryk Dą-

browski rozpoczął walkę w Wielopolsce przeciw Prusakom.

Na pomoc wojskom rosyjskim w Polsce i na Litwie caryca Katarzyna wysłała armię 30000 pod dowództwem gen. Suworowa. Kościuszko postanowił przeszkodzić połączeniu Suworowa z Fersenen, który znowu rozporządzał 16.000 wojska. Kościuszko miał tylko 6000 żołnierza, w obwodzie o 3 mile był Poniński z 6000 żołnierzy. Poniński w stosownej chwili miał napaść na przeciwnika.

Dnia 10 października pod Maciejowicami rozpoczęła się zacięta bitwa z trzykrotnie liczniejszym wojskiem Fersena. Popołudniu Poniński nie przychodzi. Bitwa wre. Pod wieczór Kościuszko pada ranny. Wojsko drogo sprzedaje swe życie. Garstka tylko ocala.

Wkrótce potem 4 listopada po połączeniu się wojsk Suworowa z Fersenem, ten pierwszy po bohaterskiej obronie urządził nieznaną w dziejach świata rzeź niewiniątek, kobiet i starców na przedmieściu warszawskim Pradze. Zginęło wtedy około 20.000 osób.

W styczniu 1795 r. Rosya, Prusy i Austryа dokonały trzeciego rozbioru Polski.

— — — — — —

Po bitwie Maciejowickiej moskale Kościuszkę i wielu innych patryotów wywieźli do Petersburga, gdzie wszyscy zostali wtrąceni do więzienia. Dopiero po śmierci Katarzyny, car Paweł po 2 latach cierpień uwolnił polskich jeńców. Kościuszko wyjechał do Ameryki; po drodze spotykał się z dowodami serdecznej przyjaźni.

Z Ameryki racławicki Bohater udał się do Francyi, gdzie starał się bezskutecznie wpłynąć na Napoleona w kierunku odbudowania Polski. Po kongresie wiedeńskim Kościuszko złamany moralnie nieszczęściami, jakie na Polskę się zwaliły, udał się do Szwajcaryi, do rodziny Zeltnerów. Tutaj spędził sędziwy starzec ostatnie lata życia. Zmarł wśród uwielbienia ludu tamtejszego dn. 17 października 1817 r.

Majątek Siechnowicze przed śmiercią zapisał włościanom.

Sprawy polskie.

Umundurowanie polne wojsk polskich.

Z Przemyśla donoszą: Dowództwo Korpusu posiłkowego rozkazem z d. 6 bm. wprowadziło nowe jednolite umundurowanie dla wszystkich oddziałów Legionów oraz tych części sił, które pozostały jako oddziały instruktorskie w Królestwie Polskiem. Przepisy i instrukcye zostały szczegółowo opracowane przez komisyę uniformową, ustaloną przez dowództwo Legionów. W skład komisyi wchodzili: podpułk. Galica, majorzy: Śniadowski i Adam Niemewski, rotm. Wojciech Kossak, kap. Czesław Januszkiewicz oraz podpor. Bolesław Dunin-Wąsowicz. Instrukcya ukazała się w formie małej książeczki o 95 kolorowanych rycinach z treściwym wstępem. W myśl obowiązujących odtąd przepisów wszystkie rodzaje broni, z wyjątkiem ułanów i duchowieństwa, noszą mundur jednakowego kroju, barwy polowo-szare; poszczególne rodzaje broni różnią się barwami wypustek. Dla rodzajów broni ustalono poniższe barwy, które występują na wypustkach oraz podkładach pod naramiennikami: Jenerałowie, piechota, karmazynowa; sztab jeneralny, ułani amarantowa; artylerya, czarna; saperzy, szkarłatna; oddziały lotnicze, żółta; oddziały służby łączności, jasno niebieska; oddziały służby samochodowej, niebieska; tabor, brunatna; kapelani, fioletowa; lekarze, czarna (aksamit); oddziały sanitarne, biała; audytoryat, bordo; żandarmerya polowa, jasno żółta; intendentura, ciemno wiśniowa (aksamit); prowiantowi ofic., ciemno zielona; rachunkowi ofic., niebiesko-szara; weterynarze, zielono-oliwkowa; kancelaryjni ofic., ciemno niebieska; aptekarze, różowa; poczta polowa, pomarańczowa.

Oprócz naramienników zatrzymują oficerowie i szeregowi 1, 2, 3, 4, 5 i 6 p. p., 1 i 2 p. ułanów, 1 artyleryi oraz ci wszyscy, którzy w dniu 10 kwietnia 1917 r służyli w Legionach wężyk legionowy na kołnierzu, jako odznakę specyalną. Szeregowi z cenzusem oficerskim noszą wzdłuż odwinięcia rękawów bluzy i płaszcza biało-matowy pasek z karmazynową nitką pośrodku. Barwy nowego umundurowania oraz kroki, oparto głównie na wzorach z przeszłości polskiej wojskowości; znalazły tu uwzględnienie tradycye Legionów Dąbrowskiego oraz wojsk 1731 r. w praktycznem zastosowaniu do nowoczesnych wymogów techniki, oraz kostyumologii wojskowej.

TURCYA UWALNIA INTERNOWANYCH POLAKÓW.

Na skutek memoryału przedstawionego władzom tureckim przez agenta NKN. na posiedzeniu tureckiej Rady ministeryalnej, uznając motywy zawarte w memoryale, postanowiono uwolnić Polaków, internowanych w Turcyi, w charakterze rosyjskich poddanych. W wykonaniu tegoż postanowienia ministerstwo spraw wewnętrznych telegraficznie poleciło gubernatorom (walim) Angory i Konii, Polaków, wymienionych w spisie przedłożonym przez agenta NKN., internowanych tamże, bezwłocznie uwolnić.

Powyższą wiadomość należy przyjąć z żywem zadowoleniem, jako pierwszy krok ze strony Turcyi w stosunku do państwa polskiego. będący wskazówką, iż sfery rządzące w Turcyi odnoszą się życzliwie do państwa polskiego i jego obywateli a pozwalający zarazem żywić nadzieję, iż po linii tych samych wskazań ułożą się dalsze stosunki obu państw.

WYNIKI KONFERENCYI.

WIEDEŃ. Z poinformowanej strony zapewniają, że wynik konferencyi pomiędzy prezydyum Koła Polskiego a dr. Seidlerem można tak pod względem politycznym jak i gospodarczym uważać za całkiem korzystny; uzasadnia ono dobre na dzieje ze względu na dojście do skutku zamierzanego porozumienia się między Kołem polskim a rządem. W sprawie gospodarczych postulatów miał rząd podobno poprzeć przyspieszenie odbudowy Galicyi, tudzież wynagrodzenie szkód i należytości za świadczenie wojenne i rekwizycye, oprócz tego, pewne ograniczenia rekwizycyi w Galicyi. Konferencya trwała godzinę, poczem odbyła się jeszcze krótka konferencya prezydyum Koła polskiego z ministrem dla Galicyi eksc. Twardowskim.

W piątek o godz. 10-ej przedpołudniem odbędzie Koło Polskie plenarne posiedzenie, na którem prezydyum złoży sprawozdanie z wyniku obrad prowadzonych z rządem i przedłoży odpowiednie wnioski do uchwały. W kołach parlamentarnych istnieje zapatrywanie, że ewentualne porozumienie między Kołem polskim i rządem pozwala się spodziewać prędkiego wyjaśnienia ogólnej sytuacyi parlamentarnej i doprowadzi do potrzebnej większości pracy.

SPRAWA NAMIESTNIKA DLA GALICYI.

WIEDEŃ. W związku z naradami, jakie odbyły się wczoraj i dzisiaj między prezydyum Koła Polskiego i prezydentem ministrów Drem Seidlerem, omawianą jest w kołach parlamentarnych coraz żywiej kwestya przywrócenia administracyi cywilnej i mianowania namiestnika dla Galicyi. Jako kandydatów wymieniają oprócz Dra Bobrzyńskiego także eksc. Dra Twardowskiego, eksc. Madeyskiego, hr. Adama Tarnowskiego, i szefa sekcyi Kohlera (Polak). Są to naturalnie czysto kombinacye. W czasie narad, jakie się odbyły między rządem i prezydyum Koła, nie poruszono dotąd kwestyi osób.

KOALICYA W KŁOPOCIE.

Polska agencya prasowa dowiaduje się od polityków polskich bawiących w Sztokholmie, że opublikowanie aktów wrześniowych w sprawie konstytucyi w Polsce wywołało w kołach koalicyi szczególne wrażenie i niepokój. Z wynurzeń dzienników polskich w Rosyi można wnioskować, że również i tak zwani pasywiści są zdecydowani współdziałać przy praktycznej pracy w ojczyźnie.

Wszystkie te rozważania skłoniły rząd rosyjski proponować państwom zachodnim nowy wspólny krok w kwestyi polskiej, jako odpowiedź na krok mocarstw centralnych. Jak się w tym wypadku mocarstwa zachowują, nie jest jeszcze wiadomo.

Że przyrzeczenia koalicyi upiększone sentymentalnymi frazesami nie wywierają wpływu, dowodzi wynurzenie petersburskiego „Dziennika Narodowego", który oświadcza otwarcie, że nie jest to wielką sztuką czynić przyrzeczenia tego, czego się nie posiada. Gdyby zapowiedziana manifestacya koalicyi w kwestyi Polski nastąpiła według starej mody, byłoby w tym wypadku lepiej, aby ona wcale nie nastąpiła.

STRONNICTWO DEMOKRACYI WOBEC REGENCYI.

Stronnictwo Polskiej Demokracyi ogłosiło następującą deklaracyę:

„Powołana do życia patentem monarchów Niemiec i Austro-Węgier Rada Regencyjna, ma być zwierzchnią władzą Państwa, dopóki tron polski wakuje i ma dosygnować prezesa ministrów, który utworzy gabinet uposażony we władzę wykonawczą w granicach zakreślonych warunkami stanu wojennego. Jednocześnie patent z 12 września ustanawia Radę Stanu, która wespół z Radą Regencyjną spełniać będzie funkcye prawodawcze tak długo, dopóki zmienione warunki nie pozwolą na utworzenie normalnego przedstawicielstwa narodowego.

„Dla dalszego rozwoju Państwa Polskiego, dla którego akt z 5 listopada 1915 r. stworzył podwaliny prawne, dokonał się doniosły krok naprzód; przyznane nam formy prawno - polityczne wypełnić jak najbogatszą treścią—oto jest najbliższe zadanie narodu polskiego.

„Za najpierwszy obowiązek zgodny ze wskazaniami historyi, uważamy stworzenie armii i udział jej w wojnie przeciw Rosyi, aby rozszerzyć i zabezpieczyć granicę wschodnią Państwa Polskiego; za najpierwsze prawo—możność regulowania przez władze polskie przypadających na kraj ciężarów rekwizycyjnych w ten sposób, aby to nie pociągnęło za sobą ostatecznego wyczerpania.

„Stronnictwo Polskiej Demokracyi jest przekonane, że jedynie utworzenie rządu składającego się z żywiołów szczerze aktywistycznych może nadać polityce polskiej kierunek zakreślony przez patent wrześniowy i dlatego skłonność dotychczasowa do ułatwienia polityki bierności w łonie społeczeństwa polskiego będzie musiała być uważana za chęć uchylenia się od danych zobowiązań".

Telegramy.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 11 paździer. Urzędowo donoszą: Na żadnej widowni boju nie było większych akcyi bojowych.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 11 paździer. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM: Front armii król. Ruprechta.

We flandryjskim odcinku nadbrzeżnym i między jeziorem Blenkart i Poelcapelle spotęgowała się walka artyleryjska po południu do wielkiej siły. Koło Drasibank zaatakowali Francuzi ponownie, nie uzyskawszy sukcesu. Na placu boju na wschód od Ypern był ogień zmiennie silny. Anglicy nie zaatakowali.

W walce powietrznej, jaka zawiązała się wieczorem ponad Zonnebeke-Zandwoorde, w której wzięło udział okrągło 80 samolotów, zestrzelono 3 nieprzyjacielskich lotników:

Front armii niemieckiego następcy tronu:

Na wschodnim brzegu Mozy bataliony dolno-reńskie i westfalskie wydarły Francuzom po skutecznym przygotowaniu ogniowym w silnym szturmie ważny teren w lesie Chaune. Nieprzyjaciel poprowadził cztery silne kontrataki, wszystkie jednak rozbiły się wśród obfitych strat. Przeszło stu jeńców i kilka karabinów maszynowych wpadło w nasze ręce. Także na południowy zachód od Beaumont i koło Beconveaux miały własne natarcia na francuskie linie pełny skutek.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Żywy na kilku miejscach frontu ogień niszczący wzmocnił się chwilowo na równinie rumuńskiej i około Braiły, którą ostrzeliwali Rosyanie. W odwecie bateryе nasze wzięły w ogień Galacz, gdzie wybuchły pożary.

NA FRONCIE MACEDONSKIM. Żywa czynność artyleryjska w przesmyku między jeziorami Ochryda i Presba. Oddziały wywiadowcze przeciwnika nacierające kilkakrotnie w łuku Czerny, tudzież między Wardarem i jeziorem Doiran zostały rozproszone.

We wrześniu b. r. wynosiły straty nieprzyjacielskich sił napowietrz. na frontach niem. 22 balony na uwięzi i 374 samoloty, z których 177 spadło za naszymi liniami, reszta z drugiej strony nieprzyjacielskich pozycyi. Myśmy stacili w walce 82 samoloty i 5 balonów na uwięzi.

Ludendorff.

ODROCZENIE PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.

BERLIN. Parlament niem. przyjął etat dodatkowy w sprawie stworzenia nowych urzędów państwowych przeciwko głosom obu frakcyi soc.-demokratycznych. Następnie toczyła się dyskusya, wczoraj przerwana, nad interpelacyą socyalistów, jakoteż dyskusya nad kwestyą cenzury i stanu oblężenia. W dyskusyi wszyscy mówcy ostro krytykowali cenzurę, która samowolnie stosowana, wytworzyła nieznośną atmosferę. Po przyjęciu rezolucyi w kwestyi cenzury i załatwieniu drobniejszych przedłożeń parlament odroczył się do 5 grudnia.

O POKÓJ.

BERNO. „Berner Tagblatt" donosi z Rotterdamu: Król belgijski w ostatnim czasie ma zażądać wdrożenia rokowań pokojowych. W dobrze poinformowanych kołach politycznych twierdzą, że król belgijski chce za pośrednictwem dyplomacyi hiszpańskiej zbliżyć się do niemieckiego domu cesarskiego.

NOWY PREMIER W SZWECYI.

SZTOKHOLM. „Swenska Telegram Byran" donosi: Król powierzył utworzenie gabinetu Widenowi, prezydentowi drugiej Izby. Nowy prezydent podług swych zapatrywań politycznych należy do umiarkowanych liberałów.

Konfiskaty a polityka obecna.

Dążności rusyfikacyjne Rosyi na ziemiach, wchodzących ongiś w skład Rzeczypospolitej, praca Moskwy nad wzmacnianiem tam pierwiastku rosyjskiego sprawiły to, że w t. zw. północno i południowo-zachodnim kraju stan naszego posiadania materyalnego skurczył się bardzo poważnie, a co za tem idzie i liczebnie doznaliśmy tam ogromnego pomniejszenia. Wyrzucani ze skonfiskowanej przez Rosyan ziemi obywatele polscy szli w rozsypkę po całej Rosyi, spadając ogromnie procentowo w ziemiach, stanowiących całość Rzeczypospolitej.

Polityka rusyfikacyjna tych ziem mści się na nas i w dobie obecnej olbrzymiej zawieruchy, gdy sprawa polska na porządku dziennym staje. Odmawiają nam nietylko do tych stron pierwszeństwa, lecz nawet równouprawnienia. Jedyną rzeczą, która mogła nam chociaż częściowo przyznać dziedzictwo, było szybkie tworzenie armii po 5 listopada 1916 r. i czynne wystąpienie do walki z Rosyą o własność Korony Polskiej. A nasi moskalofile wciąż ku Wschodowi zezują, chociaż jego to polityka dzisiaj nawet jest wobec naszej bierności narzędziem kurczenia praw naszych do tych lub innych terytoryów.

Swieżo właśnie wyszła broszura p. Fr. Rawity-Gawrońskiego, traktująca o konfiskacie ziemi polskiej przez Rosyę po roku 1831 i 1863 na Ukrainie, Podolu i Wołyniu.

Po części na mocy urzędowego materyału statystycznego, po części na mocy rozumowań i rachunku prawdopodobieństwa, autor wylicza, że rząd rosyjski skonfiskował po 1831 roku 3,322,675 morgów ziemi polskiej, wartości 830 mil. rb., tylko na Podolu, Wołyniu i Ukrainie; w roku zaś 1863 i następnych—383,761 morgów wartości 96 mil. rb., razem przeszło 3,700,000 morgów, t. j. przeszło 20,5.. wiorst kwadratowych przestrzeni, i to jedynie w południowo - zachodnim kraju. Gdybyśmy tęż samą tylko miarę zastosowali do kraju północno-zachodniego, gdzie jednak zapał konfiskacyjny był gorętszy, otrzymalibyśmy przeszło 40,000 wiorst kwadr. zabranej Polakom przez Moskali ziemi, a razem z poprzednią ilością 62—6.. tys. wiorst kwadr., t. j. połowę przestrzeni Królestwa, zawierającego w sobie przeszło 127 tys. kil. kwadr.

Moskwa czuła wyższość naszej kultury, usiłowała przeto wszelkiemi środkami wyniszczać nas ekonomicznie i materyalnie, by w ten sposób wyrugować nas i z terytoryów, na których od tysiąca lat zamieszkiwaliśmy, i samej sadowić się na nich prawem kaduka.

Oprócz przeto demoralizowania przez sto lat przeszło i wyniszczenia materyalnego, zdeprawowała nas Rosya narodowo i usuwała nam z pod nóg grunt, tę podstawę operacyjną narodu, podstawę jego praw do bytu na tym kawałku ziemi i rządzenia nim.

Inaczej bylibyśmy na omawianych wyglądali ziemiach i bardziej rzucały się w oczy słuszne nasze za nimi tęs

y, gdyby w onych dzielnicach 60 przesz- o tys. kil. kwadr. uprawianej i zagospodarowanej ziemi w naszych po dziś dzień znajdowało się w rękach i gdyby żyło tam na nich owe kilka milionów Polaków, które rugowane zewsząd przez Rosyę szły na tułaczkę po Ameryce lub Rosyi. Bylibyśmy na swoich śmieciach osiedzieli i samem tem istnieniem swem za własności swą a dziedzictwem przemawiali.

W obecnej dobie praw naszych do onej własności krwią i orężem możemy dochodzić. Musimy wystawić armię, któraby umiałaby upomnieć się o wyrządzane nam krzywdy i pomściła za konfiskaty usiłujące nadać tamtym ziemiom wbrew prawdzie historycznej specyficzny charakter rosyjski. Dobrze przeto się stało, że w dobie, gdy zawierucha wojenna wzniecała w nas bezmyślne podrygi rusofilskie ukazała się książka, świadcząca, ileśmy od Moskwy krzywd doznali w najważniejszym dla narodu punkcie, bo w ziemi naszej, zagrabionej przez Rosyan.

Gon. Por.

KRONIKA.

Fundusz Kościuszkowski na rzecz Litwy. Komitety Kościuszkowskie, zawiązane w Krakowie i Lwowie postanowiły skierować ofiarność publiczną związaną z dniem stuletniej rocznicy śmierci bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki na ocalenie szkół polskich na Litwie od zagłady i w tym celu wzywają szeroki ogół do składania ofiar na tak drogie każdemu prawemu Polakowi dzieło.

Pieniądze na ten cel składać można w redakcyach dzienników i czasopism, lub przesyłać pod adresem: Fundusz Kościuszki: Lwów, Bank hipoteczny.

Uznanie dla profesora Dembińskiego. Z Warszawy pisze nam nasz korespondent:

Jak się dowiaduję, nie przejdzie tutaj wystąpienie posła Witosa w parlamencie wiedeńskim bez echa. Męskie wystąpienie profesora Dembińskiego znalazło żywy oddźwięk w patryotycznych kołach Warszawy, które projektują złożenie specyalnego hołdu profesorowi Dembińskiemu za ujęcie się o honor Legionów polskich. Stronnictwo Narodowe, Narodowy Związek Robotniczy i Liga Państwowości Polskiej prowadzą już rokowania co do obrania formy złożenia całego hołdu. Słychać, że i inne ugrupowania aktywistyczne przyłączą się do tej akcyi.

Echa Zjazdu Przedstawicieli Miast i Miasteczek. W celu realizacyi powziętej na Zjeździe Przedstawicieli Miast i Miasteczek uchwały polecającej Komitetowi Wykonawczemu Zjazdu uczynienie odpowiednich kroków dla powołania do życia Związku miast;

Komitet Wykonawczy sprosił do Lublina na 3 bm. przezydentów i burmistrzów miast większych okupacyi Austro-Węgierskiej, którzy po wyczerpującej dyskusyi uchwalili rezolucye następującej treści:

„Uznając konieczność jaknajszybszego zrzeszenia się miast powierzyć Prezydyum Rady m. Lublina łącznie z Komitetem Wykonawczym Zjazdu miast podjęcia natychmiastowych prac zmierzających do zorganizowania Związku miast.

Ewentualne zalegalizowanie ustawy Związku miast na terytoryum okupacyi Austro-Węgierskiej nastąpi po mającym się odbyć w Warszawie w końcu b. m. Zjeździe Przedstawicieli miast, o ile na Zjeździe tym nie zostanie uchwalony Związek miast, dla całego Królestwa Polskiego, lub też o ile wspomniany Zjazd wogóle do dnia 1 listopada r. b. nie odbędzie się.

„Kościuszko pod Racławicami“. Wśród grona młodzieży od dłuższego czasu są gorączkowo prowadzone próby „Kościuszki pod Racławicami“ Anczyca. Sztuka ta ma być wystawiona podczas uroczystości 100-cia zgonu K o ś c i u s z k i.

Katastrofa pożarna w Stryju. Rozpoczął się w galicyjskich miastach sezon pożarów. Nieodść tych nieszczęść, które z sobą niesie wojna, jeszcze przybywa żywiołowa katastrofa. Niedawno temu spłonęła cała dzielnica w Borysławiu, teraz znów donoszą ze Stryja, że w ubiegły piątek spłonęło 200 domów i zabudowań gospodarstw podmiejskich skutkiem pożaru, który wybuchł nagle przy ulicy Słowackiego i objął natychmiast sąsiednie domostwa. Szalejąca wówczas wichura sprzyjała rozszerzaniu się ognia, paraliżując przytem wysiłki straży ogniowej. W akcyi ratunkowej brała udział młodzież gimnazyalna i straż kolejowa. Skonsygnowano też udział pompierów wojskowych. Szkody wynoszą kilka mil. kor., albowiem spłonęły w zabudowaniach zapasy plonów, zwiezionych z pól.

„Zwycięzca“ Beselera... w partyi szachów. „Berliner Tagbl.“ przytacza ciekawy epizod o rozegranej partyi szachów między gubernatorem Warszawy generałem Beselerem a 6-letnim Rzesz wskim. Generał Beseler, słysząc o fenomenalnem dziecku, kazał je sobie przyprowadzić do pałacu i zasiadł z niem do partyi szachów. Malec, ubrany w aksamitne spodeńki i kaftanik, smigły w ruchach, z ruchliwą, śniadą twarzyczką, otoczoną czarnymi lokami, patrzał śmiało w oczy generała. Nie był nic a nic zmieszany, widząc dookoła kilku dostojników wojskowych.

Partya się zaczęła. Mały Rzeszewski grał z wytwornym spokojem i pytał po razu generała Beselera: „Już ciągnałeś raz pan?“ Następnie sam robił „pociągnięcia“ i wreszcie ekscelencyi dał mata. Malec ten zawsze zwycięża, choćby miał przed sobą sześciu wielkich przeciwników. Zwycięzywszy eksc. Beselera, uśmiechnął się i rzekł mu na pocieszenie: „Strzelać to pan generał umie, ale grać to ja umiem“.

Zebranie ewangelików. Z powodu organizowanego Synodu Ewangelickiego w Łodzi w dni 18 i 19 października, na którym przez energiczne prowadzoną akcyę wszechniemców ma być zmieniony ustrój Kościoła Ewangelickiego, jako placówka niemiecka,—parafianie Zboru Ewang. w Lublinie przeciwko takim zakusom jaknajenergiczniej protestują.

Czeski projekt! We wrześniowym numerze „Czeskiej Revie“ przedstawia dr. Fr. Vahal obraz przyszłej powojennej Austryi według programu polityki czeskiej.

Ma to być Austrya federalistyczna. Austryacki związek państwowy ma się składać z następujących jednostek państwowych:

1. Z państwa czeskiego, w którego skład wchodzą: Czechy, Morawy i Śląsk (Czy i Śląsk Cieszyński?).

2. Z państwa wewnętrzno-austryackiego (Górna i Dolna Austrya, Salzburg, Tyrol i niemieckie części Karyntyi i Styryi).

3. Z państwa illiryjskiego (Kraina, Gradyska, Gorycya, Istrya, Dalmacya i słoweńskie części Karyntyi i Styryi).

4. Z państwa małopolskiego (!?).

5. Z państwa ruskiego (Wschodnia Galicya i Bukowina) (!!).

K. H. Wolff w imieniu Niemców austryackich postawił program: „Najprzód spełnić żądania niemieckie, a potem zwołać parlament“.

Wywóz z Królestwa Polskiego. Generał - gubernatorstwo lubelskie zaostrzyło bardzo zakaz wywozu środków żywności z Królestwa Polskiego do Krakowa. Z tamtej strony granicy nie puszcza do nas — pisze „Czas“ — ani ziemniaków, ani kapusty, mleka, masła i t. d. Podobno wszystkie te artykuły przeznaczone są dla prowincyi zachodnich, które aprowizuje nie tylko Królestwo, ale także Galicya. Zamknięcie między innemi dowozu kapusty z Królestwa Polskiego odbije się bardzo na wyżywieniu naszej ludności. Jakie wywóz przybiera rozmiary, dowodzi ogłoszenie dzienników wiedeńskich, stwierdzające, że przychodzą tam znaczne transporty z Galicyi serów krowich i owczych, których u nas dokupić się nie można, a ceny codzień idą w górę.

Żydowski kongres w Rosyi. Nowo powstałe żydowskie Biuro prasowe w Sztokholmie donosi: Przygotowania do żydowskiego kongresu w Rosyi rozpoczęły się. Zgromadzenie to ma na celu sformułowanie żądań, jakie żydzi stawiają konstytuancie rosyjskiej i kongresowi pokojowemu mocarstw. Program kongresu obejmuje: Wypracowanie zasady prawa żydów samookreślenia narodowego w Rosyi, określenie rękojmi prawnej dla żydowskiej mniejszości narodowej, ustalenie form przejściowych, organizacya gminna żydów w Rosyi, i zabezpieczenie praw obywatelskich i narodowych żydów w Polsce, ogłoszonej niepodległą, w Palestynie i w Rumunii.

Podobno żydowska organizacya socyalistyczna „Bund“ protestuje przeciwko temu, aby żydzi rosyjscy mieli wtrącać się w sprawy stosunku żydów do Polski.

Z MIASTA i OKOLICY

Dąbrowa.

(d) **Adwentowicz w Dąbrowie.** Znakomity artysta dramatyczny, Karol Adwentowicz zapowiedział swój przyjazd do Zagłębia. Wystąpi on również i w Dąbrowie.

(d) **Mązki ogonek.** Przed sklepem tytuniowym przy ul. kr. Jana Sobieskiego w piątek w godzinach rannych zaczął się formować ogonek, który po kilku minutach wydłużył się do kilkudziesięciu metrów. W ogonku tym znajdowali się sami mężczyźni, kobiety, które zazwyczaj muszą wystawać w ogonkach przy zakupach chleba, nafty, mleka i produktów spożywczych, mogą się pocieszyć, że nie tylko one są wystawione na kilkugodzinne wyczekiwania.

(d) **Biblioteka.** W dniu 14 października 1917 r. zostaje otwarta przy „Kole Sceny Polskiej“ „Viktorya“ Biblioteka i wypożyczalnia książek im Tadeusza Kościuszki. Biblioteka i znajdować się będzie w lokalu „Viktoryi“ przy ul. Błotnej Nr. 2.

(d) **Drożyzna nici.** Jak dalece cena na nici przez różnego rodzaju paskarzy jest naciągnięta wystarczy nadmienić, że cena jednej szpulki nici (około 1000 metr.) w sklepach wydziału żywnościowego Powiatowego Komitetu Ratunkowego w Dąbrowie kosztuje 17 koron. W czasach normalnych taka szpulka nici kosztowała 17 kop.

(d) **Wieści od Polaków w Rosyi.** Antoni Wilczyński z Kruszówki i Karolowie Turczyńscy z Kramojorskoje zawiadamiają B. Tołoczków w Dąbrowie, że wszyscy są zdrowi powodzi im się dobrze, wiadomości od was dawnośmy nie mieli. Ostatnią wiadomość otrzymaliśmy z ogłoszeń w pismach.

Sosnowiec.

(s) **Obchód Kościuszkowski.** Na skutek wyrażonych życzeń przez warszawski komitet obchodowy, aby wszystkie miejscowości nadesłały na uroczystości warszawskie swoich delegatów, na ostatniem posiedzeniu sosnowieckiego Komitetu uchwalono wysłać do Warszawy pięcioosobową delegacyę; wyjadą więc Kreczmar lub Drzewiecki, Szymon Rudowski, ks. Mazurkiewicz, przedstawiciel rzemiosł i delegat Pol. Zw. Zaw. przem. górniczego. Charakterystycznem było omawianie kwestyi przyjęcia w poczet uczestników pochodu niektórych instytucyi żydowskich.

Instytucye te są następujące: 1) 2-ga drużyna skautów im. pułkownika Berka Joselewicza; 2) patronat tejże drużyny, 3) T-wo pomocy ubogim w. m. i 4) Zjednoczeni kupcy.

Nadmienić należy, że przewodniczący p. Kreczmar podczas omawiania tej sprawy oddał przewodnictwo w ręce dr. Zieleniewskiego.

Głosowanie nad tą sprawą dało wynik następujący: za przyjęciem tych instytucyi głosowało 25 osób, przeciw 5, wstrzymało się od głosowania osób 16.

Co do 2 innych instytucyi, mianowicie: gminy żydowskiej i Stowarzyszenia handlowców, to zgłosiły się one już po rozlosowaniu miejsc, skutkiem czego życzeń spóźnionych nie można było rozważać.

Po załatwieniu tej sprawy na wniosek p. Wałkowskiego uchwalono wziąć udział w uroczystościach w Dąbrowie w dniu 21 b. m., dokąd wyruszy z Sosnowca pochód, o ile władze okupacyjne zgodzą się na to.

(s) **Chorągiewki na wpisy.** Wzorem lat ubiegłych w dzień Zaduszny sprzedawane będą za pozwoleniem ks. proboszcza chorągiewki żałobne na rzecz T-wa wpisów szkolnych.

(s) **Sejmik powiatowy.** Powiatowy sejmik pow. Będzińskiego w ciągu roku ubiegłego rozporządzał budżetem blisko 3 mil. Sam monopol z wydobywanego w kopalniach węgla dał 1.295,000 mk. dochodu.

— OGŁOSZENIA DROBNE. —

Niemieckiego udzielam. Miesięcznie 3 rb Ulman 13 mieszkania 6

Panna lat 20 przyjmie posadę ekspedientki lub kasjerki w sklepie lub cukierni, na miejscu lub na wyjazd. Może złożyć kaucję. Oferty piśmienne proszę składać w filjach „Iskry", "Kurjera Zagłębia" Będzin.

Maturzysta gimnazjum filologicznego poszukuje kondycji na wyjazd. Specyalność łacina, języki. Wiadomość „Gazeta Polska" 1191-1-2

Potrzebna zręczna modystka kapeluszowa. Zgłoszenia „Gazeta Polska "Dąbrowa, Kurjer Zagłębia, Będzin. 1163-1-3

Kupię 2 pary używanych firanek i także dywan, nad łóżko duży. Wiadomość „Gazeta Polska" Dąbrowa i Kurjer Zagłębia Będzin. 1194-1-3

Uskutecznia się zamówienia na materje sztandarowe Haliny Kossobudzka Dąbrowa. 1105-1-3

Stowarzyszenie
WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI
W DĄBROWIE

otwarło w swym biurze przy ul. KRÓTKIEJ Nr. 6 w domu W-go KOWALCZEWSKIEGO działy:

1) Pośrednictwa w sprzedaży majątków nieruchomych
2) pośrednictwa w lokatach kapitałów na nieruchomościach
3) pośrednictwa w wynajmie lokalów i mieszkań
4) dział informacyjny w sprawach podatkowych i innych dotyczących nieruchomości.

Uprasza się pp. właścicieli domów o zgłaszanie próżnych i niezajętych lokalów i mieszkań.

Biuro Stowarzyszenia otwarte codzień o godz. 5-ej do 7-ej wieczorem za wyjątkiem świąt. 1181-11

STARE
DYWANY PERSKIE
Z CENNEGO ZBIORU
DO SPRZEDANIA
w Bazarze Krajowym
KRAKÓW,
Nr. 33. — RYNEK — Nr. 33.

Poświęcenie sztandaru cechu piekarzy
ODBĘDZIE SIĘ
w niedzielę dn. 14 b. m.
o godz. 8 i pół rano, po uroczystości będą wydawane dyplomy wykwalifikowanym na majstrów i wyzwolonym na czeladników.
1192-1-2 Podstarszy cechu **A Paliga.**

Towarzystwo Akcyjne Elektrowni Sosnowieckiej

wobec powiększenia sieci na Redenie rozpoczęło z dn. 22. IX. 17. przyłączenia w Dąbrowie nowych urządzeń elektrycznych, przyczem świetlnych bez ograniczenia mocy, a motorowych do 10 KW włącznie.

Obecnie zgłoszenia będą przyjmowane z ul.: **Kr. Jadwigi między ul. Kościelną i Żelazną. Z ulicy Żelaznej z ul. Sławkowskiej.**

RESTAURACYA :: Bar
Krakowski
w DĄBROWIE, ul. 3-go Maja Nr. 18.
poleca się Szanownej Publiczności.
Wydaje śniadania, obiady i kolacye.
Bufet zaopatrzony w gorące i zimne zakąski. Wina, koniaki, likiery, wódki krajowe i zagraniczne.
Muzyka damsko-męzka gra od 12—2 godz. popołudniu i od 6—11 wiecz.
Pozostaje z szacunkiem
S. WILCZYŃSKI.
PRZY RESTAURACYI HOTEL KRAKOWSKI

We wtorek dnia 16 października 1917 r.
ODBĘDZIE SIĘ
WIELKI KONCERT
młodego wiolonczelisty wirtuoza
MIECIA RAPPAPORTA
ZA WSPÓŁUDZIAŁEM
5-cio LETNIEJ SIOSTRZYCZKI
wykonane będą najlepsze utwory znakomitych kompozytorów, wraz deklamacyą Bilety wcześniej nabywać można w składzie aptecznym .p REGIRERA ul Sobieskiego Nr. 21.

Fabryka octu-Zdrowia
N. Przednowka
w Radomiu
egzystująca od r. 1894, została odnowiona i powiększona. Ocet wyrabia się ze spirytusu bez opłaty akcyzy, za gatunek którego ręczę. Upraszam Sz. Klientelę, aby zwracała się do mnie ze swoim obstalunkami, które wykonywać będę sumiennie i punktualnie.
Hurtowa sprzedaż przy Fabryce, Radom, dom własny, Warszawska Nr. 8

Żądaj wszędzie i prenumeruj
„Przegląd Swiatowy"
miesięcznik poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Około 1.000 ilustracji i 120.000 wierszy druku rocznie.
Wychodzi 15-go każdego miesiąca. W krótkim czasie rozpoczynamy druk „Ilustrowanej Encyklopedji Podręcznej" jako bezpłatną premję dla prenumeratorów „Przeglądu Swiatowego". Prenumerata roczna — 10 rb., półroczna — 5 rb. Adres Redakcji i Administracji: Dąbrowa Górnicza ul. Sienkiewicza 21. 1103-1-X

FABRYKA
ROWERÓW I PRZYBORÓW
St. KRZYWANSKIEGO
w Będzinie, ul. Słowiańska Nr. 8.
Oddział w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 9.
Poleca rowery nowe i używane wszelkie części i przybory, hurtowo i detalicznie; reperuje, przerabia i odnawia rowery najbardziej zniszczone po cenach niskich. Reperacya maszyn do szycia i gramofonów.
735—25—X

Magazyn Mód Konfekcji i Galanterji
HALINY KOSSOBUDZKIEJ
w Dąbrowie Sobieskiego L. 7
POLECA w wykwitnym wyborze kapelusze warszawskie i wiedeńskie, przeróbki, przefasonowywanie. FANTAZYE KWIATY.
BIŻUTERYĘ SZTUCZNĄ !
Uskutecznia się zamówienia na materje sztandarowe.

Inż. F. OMILJANOWSKI i S-ka
BIURO TECHNICZNE
DĄBROWA GÓRNICZA ul. KRÓLA JANA SOBIESKIEGO Nr. 11.

Niniejszem podajemy do wiadomości Szanownej Klienteli że monterzy wysyłani przez nas na roboty są zaopatrzeni w odnośne upoważnienia i świadectwa i tylko tacy mogą wykonywać roboty z ramienia naszej firmy

z poważaniem
Inż. F. Omiljanowski i S-ka.

Polska Centrala Handlowa
w RADOMIU,

instytucya powołana dla aprowizacyi kraju, nabędzie każdą ilość artykułów jak:

powidła śliwkowe, owoce suszone, wszelkie konserwy z owoców tak leśnych jako i ogrodowych, masa pomidorowa w butelkach lub słojach, ewentualnie w beczułkach, jarzyny w stanie suszonym, jako to: kartofle, włoszczyzna, groszek, fasola strączkowa i inne, cebula świeża i suszona w płatkach, sery wytworzone dla dłuższej konserwacyi, miód wszelkich gatunków.

Starania w celu ułatwienia dostawy tych artykułów, jako i przewozu w obrębie części Królestwa Polskiego, zajętego przez wojska austro-węgierskie, będą podjęte przez POLSKĄ CENTRALĘ HANDLOWĄ.

Panowie wytwórcy i posiadacze powyższych artykułów zechcą kierować swoje zgłoszenia wprost do biura

Polskiej Centrali Handlowej w Radomiu
Plac 3-go Maja Nr. 1. 1175-1-1

Królewska węgierska Loterja klasowa w Budapeszcie.

Najbogatsza w szanse Loterja świata! **Każdy drugi los wygrywa!**

NAJWIĘKSZA WYGRANA: JEDEN MILJON KORON | **Jedna Premja 600.000 koron.** | **GŁÓWNE WYGRANE: 400,000, 200,000, 100,000, 90,000, 80,000, 70,000.** i t. d.

Razem 5?.000 wygranych w łącznej sumie 13.160.000 Kor. w gotówce.

Ciągnienie pierwszej klasy dnia 10 i 12 listopada 1917 roku.

CENA LOSÓW: CAŁY K. 12,— | POŁÓWKA K. 6.— | ĆWIARTKA K. 3.—

Zamówienia z równoczesnem nadesłaniem należytości przekazem pocztowym należy skierować:

GAEDICKE A. G. Budapeszt, Kossuth Lajos-utca 11.

„Koronowani Królobójcy rosyjscy" i Car Mikołaj II"

(Nowość !) Dwie aktualne broszury! Mały nakład! Do nabycia w Administracyi „Gazety Polskiej".

Kawiarnia „Warszawa"
KRAKÓW, ULICA SŁAWKOWSKA L. 30.
(OBOK PLANT).

Od dnia 1 sierpnia b. r. CODZIENNIE
Koncert
pierwszorzęd. słynnej orkiestry salonowej

WĘGIERSKIEJ
KAPELI CYGAŃSKIEJ
Kocze Laczi z Budapesztu
Początek koncertu o godzinie 7 wieczorem.
1115-2-10

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.